Za dobrą kondycją finansową LP stoją zulowcy

Dodano: 22.02.2018

W "Tygodniku powszechnym" nr 8/2018 (3580) ukazał się ciekawy wywiad z prof. Jerzym Szwagrzykiem, dyrektorem Instytutu Ekologii i Hodowli Lasu na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Profesor opowiada o Lasach Panstwowych, a także o genezie ich dobrej kondycji finansowej.



"Lasy działają jak korporacja. Wypożyczyły teren od Państwa i nim gospodarują. Pokrywają wszystkie koszty tego gospodarowania nie biorąc nic z budżetu, ale też niewiele do niego wkładają. Podatek leśny jest niski" - zaznacza naukowiec.

Skąd zatem dobra sytuacja finansowa LP? Dowiadujemy się o tym z dalszej wypowiedzi Szwagrzyka:

"Lasy zarabiają na różnicy między tym, co uzyskują ze sprzedaży drewna, a tym, co płacą podwykonawcom za wycięcie i zwiezienie surowca. Cena drewna w Polsce jest zbliżona do tej w Niemczech czy Szwecji, ale cena ludzkiej pracy jest [u nas - przyp. red.] o wiele niższa. To właśnie ta różnica powoduje, że Lasy Państwowe są tak bogate."

Jednym słowem, za dobrą kondycją finansową LP stoją zulowcy. Niestety nie ma to przełożenia na

ich zarobki.

Czy zatem warto, aby system, w jakim funkcjonują LP był zmieniony? Profesor odpowiada:

"(...) za decydujący [za tym rozwiązaniem - przyp. red.] uważam argument sprawiedliwego podziału dóbr. Obecny układ jest pod tym względem niedobry. **Ci, którzy tyrają fizycznie, często ryzykując zdrowiem, a więc drwale, dostają małe pieniądze. Ci, którzy zlecają tę pracę zza biurka - znacznie większe.**

Środowisko naukowców coraz częściej dostrzega zatem problem przedsiębiorców leśnych oraz sytuacji LP i coraz głośniej, odważniej o nich mówi.

Źródło: "Tygodnik powszechny" nr 8/2018 (3580)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.